

Nr 12  
(3/2012)  
13 marca 2012  
ISSN 1899-8216

# GEOPOLITYKA

Biuletyn analityczny Instytutu Geopolityki

TEMAT NUMERU:

## O POTRZEBIE RZĄDU ŚWIATOWEGO

Od Wielkiej Europy do Unii Globalnej

Leszek Sykulski

Temat numeru:

O potrzebie  
rządu światowego.

Od Wielkiej Europy  
do Unii Globalnej

→ s. 2



## Koncepcje geopolityczne

Leszek Sykulski

# O potrzebie rządu światowego

## Od Wielkiej Europy do Unii Globalnej

### Abstrakt

*Autor podkreśla rolę przemian technologicznych i ponadnarodowych procesów integracyjnych we współczesnym świecie. Postuluje powołanie globalnego rządu, wyposażonego m.in. w kompetencje do emisji światowej waluty (elektronicznej), zdolnego do rozwiązywania najważniejszych problemów, stojących przed światem w ciągu najbliższych dekad. Opowiada się za wprowadzeniem światowego języka i międzynarodowego (elektronicznego) paszportu. Artykuł prezentuje wybór możliwych dróg do stworzenia konfederacji światowej poprzez kontynentalne procesy integracyjne. Autor kreśli scenariusze na najbliższe kilkadziesiąt lat<sup>1</sup>.*

**Słowa kluczowe:** Anglosfera, deterytorializacja, esperanto, Eurosfera, geopolityka, noosfera, Michio Kaku, Skala Kardaszewa, Ludwik Zamenhof, suwerenność uczestnicząca, rząd światowy, Unia Globalna, Unia Europejska, Unia Eurazjatycka, Unia Północnoamerykańska, Unia Afrykańska, Wielka Europa, ASEAN, Ray Kurzweil, Robert Mundell, oś Berlin-Warszawa-Moskwa.

### Wstęp

*„Jeśli idea rządu światowego jest nierealistyczna,  
to istnieje wyłącznie jedna realistyczna wizja przyszłości:  
totalne unicestwienie człowieka przez człowieka”.*  
Albert Einstein

Idea zjednoczenia ludzkości i budowy globalnej federacji politycznej ma długą historię, sięgającą jeszcze czasów starożytnych. Była marzeniem wielu władców i przywódców duchowych, chcących narzucić swoją wolę innym państwom i cywilizacjom. Koncepcje te nie miały większych szans powodzenia, ponieważ świat był i jest zbyt różnorodny, zbyt polifoniczny, aby można było stworzyć go tylko i wyłącznie według jednego szablonu. Jest zbyt wielowymiarowy, by móc organizować go tylko wokół jednego centrum.

Historia koncepcji powołania powszechnego rządu i stworzenia globalnego państwa (Federacja Światowa, Stany Zjednoczone Świata, Globa, itp.) jest stosunkowo dobrze opisana. Celem niniejszego, krótkiego z założenia, tekstu nie jest zatem szczegółowe przedstawienie dziejów myśli politycznej w tym obszarze. Czytelnicy zainteresowani szerzej tą tematyką mogą sięgnąć do podanego w przypisie wyboru publikacji i zamieszczonych w nich dalszych wskazówek bibliograficznych<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Artykuł stanowi dopełnienie tekstu: *Od Trójkąta Kaliningradzkiego do Związku Europy. Integracja od Lizbony po Władystok – wyzwanie XXI wieku*, „Geopolityka” nr 6 (3/2011). Archiwalne numery „Geopolityki” są dostępne na stronie: <http://geoanalitika.wordpress.com/>.

<sup>2</sup> J. Baratta, *The Politics of World Federation: United Nations, UN Reform, Atomic Control*, vol. 1-2, Praeger, Westport, Connecticut 2004; C. Brown, *International Political Theory and the Idea of World Community*, in: K. Booth and S. Smith (eds.), *International Relations Theory Today*, Pennsylvania State University Press, Pennsylvania 1995; G. Clark and L. Sohn, *World Peace Through World Law*, Harvard University Press Cambridge 1960; A. Einstein, *Towards a World Government*, in: *Out Of My Later Years*:

Już na początku lata osiemdziesiątych XX w. Henry Kissinger stwierdził, że „epoka supermocarstw, która na pewien czas zajęła miejsce poprzedniego układu sił, dobiega końca”<sup>3</sup>. Istotnie, od ponad dwudziestu lat mamy do czynienia z krystalizacją nowego porządku międzynarodowego – policentrycznego układu globalnego. Przemiany te skłaniają wielu intelektualistów i decydentów do posługiwania się kategoriami myślowymi charakterystycznymi dla geopolityki. Należy tutaj zaznaczyć, że paradygmat geopolityczny to nie tylko umiejętność dostrzegania długookresowych związków między przestrzenią i polityką, ale przede wszystkim myślenie w kategoriach całego globu, postrzeganie świata jako całości.

#### **Nowe Oświecenie – w stronę cywilizacji planetarnej**

Zacieśniające się relacje ponadnarodowe, będące efektem postępujących procesów globalizacyjnych, rozwoju międzynarodowych korporacji i powstania światowego rynku, zaczynają obejmować kolejne obszary ludzkiej aktywności, nie wyłączając polityki. Współzależna gospodarka globalna, powstanie i rozwój gospodarki elektronicznej, przy dynamicznym rozwoju technologii telekomunikacyjnych, wpływają na wzrost przepływu informacji w skali światowej i rozwój wśród ludzi świadomości globalnej. Mamy do czynienia z powstawaniem zjawiska, które Ulf Hannerz określił mianem „globalnej ekumeny kulturowej”<sup>4</sup>.

Dynamika przemian technologicznych związanych m.in. z rewolucjami: komputerową, biomolekularną i kwantową, badaniami nad sztucznym życiem, sieciami neuronowymi, inteligentnymi robotami, prowadzi w sposób nieuchronny do konieczności nie tylko międzypaństwowej, ale i pankontynentalnej, a w perspektywie także globalnej unifikacji sił i środków w zakresie badań naukowych. Zaawansowane programy naukowe z zakresu badań kosmicznych, nanotechnologii (w perspektywie piko- i femtoinżynierii), fizyki kwantowej, inżynierii molekularnej, energii plazmowej, badań nad grawitacją itd. wymuszają potrzebę globalnych działań koordynujących ich główne wektory oraz – co nie mniej ważne – kontroli nad efektami tych badań<sup>5</sup>. Pojedyncze, nawet najbogatsze państwa już dziś z trudem radzą sobie w samodzielnym realizacji zaawansowanych projektów naukowych i rozwoju branży wysokich technologii. Osobna sprawa to marnotrawstwo, jakim jest dublowanie badań, równoległe prowadzenie kilkudziesięciu programów narodowych w tych samych dziedzinach.

W krótkim czasie będziemy świadkami nowych osiągnięć inżynierii genetycznej, w tym sekwencjonowania DNA, czy tworzenia mikroorganizmów z syntetycznymi genami. Zgodnie z prawem Moore’a liczba tranzystorów w mikroprocesorach podwaja się co ok. dwa lata. Pozwala to zakładać m.in. że w ciągu kilku dekad sztuczna inteligencja zda pomyślnie test Turinga (zdolność maszyny do swobodnego posługiwania się językiem naturalnym)<sup>6</sup>. Kilka lat temu byliśmy świadkami jednego z największych osiągnięć naukowych ostatnich stu lat – udowodnienia hipotezy Poincarégo przez Grigorija Perelmana. Osiągnięcie to będzie miało

---

*the Scientist, Philosopher and Man Portrayed Through His Own Words*, Wings Books, New York 1956; R. Falk, *On Humane Governance: Toward a New Global Politics*, Pennsylvania State University Press, University Park, Pennsylvania 1995; D. B. Heater, *World Citizenship and Government: Cosmopolitan Ideas in the History of Western Political Thought*, Macmillan, London 1996; D. Held, *Democracy and the Global Order: From the Modern State to Cosmopolitan Governance*, Stanford University Press, Stanford 1995; C. Jones, *Global Justice: Defending Cosmopolitanism*, Oxford University Press, Oxford 2001; P. Kennedy, *The Parliament of Man: The Past, Present, and Future of the United Nations*, Harper Collins, New York 2006; K. Nielsen, *World Government, Security, and Global Justice*, in: *Problems of International Justice*, Steven Luper-Foy (ed.), Westview Press, Boulder 1988, p. 263-282; A. Slaughter, *A New World Order*, Princeton University Press, Princeton 2004; K. C. Tan, *Justice Without Borders: Cosmopolitanism, Nationalism and Patriotism*, Cambridge University Press, Cambridge 2004; T. Weiss, *What Happened to the Idea of World Government*, „International Studies Quarterly” 2009, Vol. 53, p. 253-271; A. Wendt, *Why a World State is Inevitable*, „European Journal of International Relations” 2003, vol. 9 (4), p. 491-542.

<sup>3</sup> W. Malendowski, *Bipolarny system stosunków międzynarodowych - geneza i główne determinanty*, [w:] W. Malendowski (red.), *Nowy ład międzynarodowy in statu nascendi*, UAM, Poznań 1993, s. 7-8; W. Malendowski, *Nowy porządek światowy („New World Order”) – przesłanki budowy systemu stosunków międzynarodowych*, [w:] ibidem, s. 126.

<sup>4</sup> U. Hannerz, *The Global Ecumene*, in: U. Hannerz, *Cultural Complexity: Studies in the Social Organization of Meaning*, Columbia 1992, p. 105-115.

<sup>5</sup> Zob. M. Kaku, *Wizje, czyli jak nauka zmieni świat w XXI wieku*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.

<sup>6</sup> <http://www.kurzweilai.net/>; <http://www.singularity-university.org/> [odczyt: 14.02.2012]

bardzo duże znaczenie w przyszłości. Do końca bieżącej dekady w światowej, powszechnie dostępnej sieci informacyjnej znajdzie się cały intelektualny dorobek ludzkości, jaki został wytworzony przez ostatnie pięć tysięcy lat. Człowiek z obserwatora świata przyrodniczego przekształca się powoli w jego kreatora<sup>7</sup>. Postęp naukowy niesie ze sobą olbrzymie szanse na podniesienie jakości ludzkiej egzystencji, ale także poważne wyzwania, z którymi ludzkość podzielona na ponad dwieście jednostek geopolitycznych po prostu sobie nie poradzi. Światowy konflikt z użyciem już dziś dostępnych technologii równałby się zagładzie Ziemi. Stąd tak istotna jest globalna, ścisła współpraca nie tylko na niwie naukowej i gospodarczej, ale także politycznej.

Jedną z najważniejszych przestrzeni ludzkiej aktywności, która powinna podlegać szczególnej trosce czołowych ośrodków siły jest noosfera. Koncepcję noosfery (gr. *vóoc* – „rozum” i *σφαῖρα* – „kula”) stworzył rosyjski geochemik Władimir Wiernadski (1863-1945). Oznacza ono „płaszcz mentalny” naszej planety, zawierający ponadindywidualny dorobek ludzkości<sup>8</sup>. Wspólna przestrzeń intelektualna jest jednym z najważniejszych zasobów ludzkiej cywilizacji i jej naczelnym zadaniem jest dbanie o jej rozwój. Osobna sprawa to fakt, że noosfera stała się nową przestrzenią rywalizacji geopolitycznej. Państwa i organizacje polityczne, stanowiące główne centra technologiczne świata, stają się dziś także głównymi ośrodkami siły w rozumieniu geopolitycznym. Pogłębia się polaryzacja i specjalizacja światowych centrów. Przysłowiowa „globalna wioska” staje się obszarem relacji kulturowych, gospodarczych i technologicznych między ekumenami otwartymi i zamkniętymi. Co więcej, przepływ przekazów, „genów” kulturowych (memów) staje się jednokierunkowy na linii centra – peryferie.

Gwałtowny rozwój technologiczny wymusza dążenia do zagwarantowania międzynarodowego pokoju i budowy świata, którego cechuje międzynarodowa współpraca i poszanowanie dla praw człowieka. Corocznie ponad czterdzieści pięć milionów ludzi na całym świecie umiera z głodu i niedożywienia, prawie trzy miliardy ludzi żyje za mniej niż dwa euro dziennie. W ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat, w związku z globalnym ociepleniem, wzrośnie rywalizacja o dostęp do wody pitnej, a także pojawi się poważny problem uchodźców klimatycznych z państw zalewanych przez oceany (np. Malediwy, Vanuatu, Kiribati czy Tuvalu). Już dziś potrzebna jest ścisła międzynarodowa koordynacja środków pomocowych dla krajów Trzeciego Świata. Na naszych oczach rozpoczyna się wyścig po zasoby naturalne Arktyki i Antarktyki. Rozprzestrzenianie się broni masowego rażenia, w tym nowych rodzajów broni biologicznej (wykorzystujących osiągnięcia inżynierii genetycznej) powoduje globalny wzrost zagrożenia międzynarodowym konfliktem, a także gwałtowny rozwój terroryzmu, a zwłaszcza jego najgroźniejszej dziś postaci – bioterroryzmu<sup>9</sup>.

Jedną z najpilniejszych spraw jest obszar ochrony środowiska naturalnego, który wymaga dziś o wiele poważniejszego zaangażowania środowisk naukowych w polityczny proces decyzyjny. Szczyt energetyczny w Kopenhadze pokazał, jak szkodliwe mogą być partykularyzmy narodowe i obskurantyzm środowisk politycznych. Już dziś należy podjąć kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego całej naszej planecie. Pojedyncze państwa nie mają szans na poradzenie sobie z wyzwaniami przyszłości. Współcześnie jedynie działania na rzecz globalnej integracji politycznej, ścisłego powiązania najważniejszych globalnych ośrodków siły dają realną gwarancję, iż nowoczesne technologie nie staną się orężem kolejnego światowego konfliktu.

<sup>7</sup> J. Koch, *Spółeczeństwo oparte na wiedzy – wyzwania dla Polski*, „High-Tech”, 2009, nr 4, s. 1-2. Wywiad z Grigorijem Perelmanem: <http://perm.kp.ru/daily/25677.3/836229/> [dostęp: 18.01.2012].

<sup>8</sup> Pojęcie „noosfery” upowszechnili słuchacze wykładów W. Wiernadskiego: Édouard Le Roy i Pierre Teilhard de Chardin. Po raz pierwszy posłużył się nim w Sorbonie É. Le Roy w 1927 r. Sam autor koncepcji użył go po raz pierwszy dopiero w 1936 r. Zob. T. Obolovitsch, *Miedzy nauką a metafizyką: filozofia rosyjskiego kosmizmu*, „Semina Scientiarum” 2007, nr 6, s. 57; W. Kaznaczejew, *Uczenije W.I. Wiernadskiego o biosferie i noosferie*, Nauka, Nowosybirsk 1989, s. 125; W. Wiernadski, *Kilka słów o noosferze*, tłum. J. Rybkowski, „Studia Filozoficzne” 1980, nr 10.

<sup>9</sup> Zob. m.in. Ch. Woolery, *Biothreats Necessitate New Thinking about Funding for Global Institutions*, „Toward Democratic World Federation” 2003, Vol. 12, No. 4, s. 1, 5.

Ludwik Zamenhof (1859-1917), zwolennik zjednoczenia ludzkości, lekarz, wybitny społecznik, znany przede wszystkim jako twórca języka międzynarodowego esperanto, ale także twórca koncepcji homaranizmu, filozofii wszechczłowieczeństwa, słusznie zauważył, że „identyfikacja interesów kraju z interesami takiej czy innej narodowości czy religii, i używanie jako pretekstu jakichś historycznych praw, które pozwalają jednemu narodowi w danym kraju rządzić ponad innymi narodami jest pozostałością czasów historycznie barbarzyńskich”<sup>10</sup>. Największym wrogiem idei globalnej integracji są dziś nacjonalizmy, partykularyzmy polityczne i religijne, rasizm oraz obskurantyzm.

XXI wiek to czas Nowego Oświecenia, ostateczny tryumfu wiedzy i rozumu, czas likwidacji sztucznych barier między narodami. W rezultacie przemian technologicznych i idących za tym także procesów geopolitycznych następować będą procesy zmierzające w kierunku stworzenia cywilizacji planetarnej. Głównymi czynnikami osłabiającymi dotychczasowe więzi narodowe i religijne (w stronę synkretyzmu religijnego) będą przemiany technologiczne i powstanie globalnej świadomości wśród ludzi. W miarę postępu technologicznego i, co za tym idzie, zmian w życiu społecznym wzmocnią się dążenia do swobodnego przepływu osób, towarów i ludzi nie tylko w skali kontynentalnej, ale i globalnej. Jeszcze przed końcem tego wieku ludzkość ma szansę osiągnąć 1<sup>o</sup> w Skali Kardaszewa (skala rozwoju technologicznego), co pozwoliłoby wykorzystywać większość energii dostępnej na naszej planecie. Jest to jeden z najważniejszych celów stojących przed ludzkością w ciągu najbliższych dekad<sup>11</sup>.

#### **Deterytorializacja i suwerenność uczestnicząca**

Współcześnie mamy do czynienia z deterytorializacją świata. W wyniku globalizacji, glocalizacji, postępujących migracji oraz globalnego oddziaływania mass-mediów następuje rozluźnienie „więzów geograficznych” elementów kulturowych czy nawet całych systemów kultur. Dotychczasowe struktury społeczne i konfiguracje kultur zostają niejako „odklejone”, „odkotwiczone” od stałych odniesień w przestrzeni. Proces ten powoduje konieczność analizy wielkoprzestrzennych procesów politycznych, wychodzących poza ramy tradycyjnych, suwerennych państw narodowych. Państwa narodowe stają się jedynie mniejszymi lub większymi, bardziej lub mniej znaczącymi, węzłami globalnej sieci. Kształtuje się zatem rzeczywistość postnarodowa. W wyniku złożonych wielowymiarowych przemian geopolitycznych, obejmujących nie tylko obszar kulturowy, gospodarczy i społeczny, ale także polityczny (skutek globalnej walki o władzę), mamy do czynienia z głębokimi procesami integracyjnymi<sup>12</sup>.

Obserwowana dewaluacja tradycyjnego rozumienia suwerenności państwowej powoduje, iż większość państw świata nie jest dziś w stanie prowadzić polityki w pełni niezależnej od wpływu organizacji międzynarodowych czy ponadnarodowych grup nacisku (finansowych, politycznych). Dziś tylko struktura rządu światowego jest w praktyce w stanie ograniczyć lobbing międzynarodowych korporacji. Państwa postkomunistyczne straciły ponadto suwerenność ideologiczną, przyjmując w większości (jedne głębiej, inne bardziej powierzchownie) system ideologiczny dotychczasowego przeciwnika (kapitalizm, liberalizm, demokracja). Dewaluacja klasycznej suwerenności będzie postępować, a w końcu zostanie wyparta przez realia suwerenności uczestniczącej (suwerenności wspólnej, zbiorowej, zintegrowanej, połączanej)<sup>13</sup>.

Nowe podmioty geopolityczne takie jak Unia Europejska, czy w niedalekiej przyszłości Unia Eurazjatycka (w dalszej perspektywie także Unia Północnoamerykańska, Unia Południowoamerykańska, Unia Afrykańska i unia obejmująca państwa ASEAN, Indie, Chiny i

<sup>10</sup> <http://esperlando.org/filozofia.htm> [odczyt: 08.02.2012].

<sup>11</sup> O Skali Kardaszewa zob. N.S. Kardaszew, *Strategija i buduszczeje projekty SETI*, w: *Problema poiska wnieziemnych cywilizacji*, Nauka, Moskwa 1981; <http://www.fas.org/spp/eprint/starry.pdf>, s. 3-4 [dostęp: 10.02.2012].

<sup>12</sup> Z. Pucek, Tożsamość w wielokulturowej przestrzeni, „Euro-limes” 2005, nr 1(5), s. 3. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2001. Por. M. Hardt, A. Negri, *Imperium*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2005; T. Gabiś, *Imperium Mundi – polityczna forma globalizacji*, „Obywatel” 2003, nr 4 (11).

<sup>13</sup> S. Brown Wells, S. F. Wells, Jr., *Shared Sovereignty in the European Union: Germany's Economic Governance*, „Yale Journal of International Affairs” 2008, Spring-Summer, s. 30-43.



Japonię) oparte będą na wielopoziomowym procesie decyzyjnym, gdzie władza suwerenna zostanie podzielona na poszczególne szczeble, najbardziej kompetentne do poradenia sobie z danym problemem.

### Waluta światowa – w stronę globalnej unii gospodarczej

„Pragnienie ludzkości o pokoju  
może być zrealizowane tylko poprzez  
stworzenia rządu światowego”.  
Albert Einstein

Postępujący wzrost powiązań globalnych w zakresie już nie tylko nauki, gospodarki i kultury, ale także zacieśniające się relacje polityczne, wzrost tendencji integracyjnych, pojawiające się nowe wyzwania i nowe zagrożenia, każą szukać odpowiedzi na pytanie, jak powinien wyglądać Rząd Światowy, jakie powinny być jego kompetencje, które pozwolą koordynować najważniejsze wektory rozwoju świata.

Jednym z pierwszych i najważniejszych obszarów kompetencyjnych globalnego rządu powinna być kontrola nad światową walutą i międzynarodowymi transferami finansowymi. Elementem niezbędnym dla długofalowej światowej integracji politycznej jest utworzenie uniwersalnej waluty, która z czasem zastąpi zupełnie waluty narodowe. Poza oczywistymi zaletami międzynarodowego pieniądza takimi jak zakończenie wojen i spekulacji walutowych, niestabilności kursów i bilansów handlowych, stanowił on będzie bezcenny element integracyjny i symboliczny – zjednoczenia ludzkości. Światowy pieniądz ułatwi poza tym globalny handel, uprości i zdynamizuje powstawanie i rozwój międzynarodowych przedsiębiorstw. Dzisiejszy system walutowy jest niesprawny, stał się, jak słusznie podkreśla noblista z ekonomii prof. Robert Mundell, źródłem spekulacji, stąd koniecznością jest budowanie ponadnarodowych obszarów walutowych. Sama nazwa światowej waluty jest kwestą drugorzędną (wśród propozycji zgłaszanych na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat znajdziemy m.in. takie propozycje: *inter*, *unitas*, *bancor*, *global* czy *mandor*)<sup>14</sup>.

Jednym z ważniejszych mechanizmów, prowadzących do ustanowienia światowego pieniądza, powinno być usprawnienie systemu SDR – specjalnych praw ciągnięcia (*Special Drawing Rights*) – międzynarodowego, bezgotówkowego pieniądza rozrachunkowego, którego wartość oparta jest na podstawie koszyka walutowego. W jego skład wchodzi obecnie dolar amerykański, euro, jen i funt szterling. Usprawnieniem SDR będzie włączenie do koszyka walutowego chińskiego juana i pieniądza przyszłej Unii Eurazjatyckiej, a następnie powiązanie ich sztywnym kursem. Tak powstały koszyk walutowy stanie się punktem wyjścia dla globalnej waluty. Waluta światowa będzie już jednak wyłącznie walutą elektroniczną. Rząd światowy powinien mieć ponadto kompetencje pozwalające na nakładanie podatków od globalnych transakcji finansowych.

Osobną sprawą jest aspekt techniczny międzynarodowych rozliczeń finansowych. W początkowym okresie oparty może zostać na kartach bezstykowych, wykorzystujących technologię radiowej transmisji informacji – RFDI (ang. *Radio-frequency identification*). W przyszłości najwygodniejszą formą detalicznych rozliczeń finansowych będzie system bioczipowy, oparty na technologii RFDI. Rozwój nanotechnologii pozwoli na miniaturyzację czipów oraz zwiększenie ich możliwości technicznych. Biochipy zawierać będą zsekwencjonowane DNA człowieka, elektroniczną dokumentację medyczną, zastąpią karty płatnicze, dowody osobiste, prawo jazdy, paszport. Stawić będą także o wiele lepszą niż obecnie obronę przed bioterroryzmem.

Główną bazą dla stworzenia rządu światowego powinny być struktury Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Organizacji Narodów Zjednoczonych i G20. Koordynacja działań przez rząd światowy na rzecz globalnej integracji politycznej powinna się

<sup>14</sup> <http://robertmundell.net>; <http://www.polityka.pl/rynek/gospodarka/285017,1,noblista-w-polityce-zrobmy-jedna-swiatowa-walute.read> [odczyt: 18.01.2012].

zaś także opierać na strukturach ponadnarodowych konfederacji i federacji (np. Unii Europejskiej czy Unii Eurazjatyckiej).

### Język międzynarodowy

*„Miejmy świadomość całej wagi dzisiejszego dnia,  
bo dzisiaj w gościnnych murach Bulonii nad Morzem  
spotkali się nie Francuzi z Anglikami, nie Rosjanie z Polakami,  
lecz ludzie z ludźmi”.*

Ludwik Zamenhof (I Światowy Kongres Esperanto, 1905 r.)

Omawiając przyszłość procesów integracyjnych na Ziemi, warto poruszyć problem języka, który mógłby stać się uniwersalnym narzędziem komunikacji między poszczególnymi centrami geopolitycznymi. Współcześnie w środowiskach nauki, biznesu i polityki dominuje język angielski. Jest to pochodna dominacji kulturowej i technologicznej Anglosfery. Jednak supremacja w zakresie języka prowadzi do osiągnięcia przez nią także preponderancji w noosferze, co pośrednio skutkuje także uzyskaniem przewagi politycznej przez kraje anglosaskie. Idea zjednoczenia ludzkości nie powinna być oparta na hegemonii jednego modelu kulturowego. Proces dochodzenia do cywilizacji planetarnej powinien być zrównoważony i stanowić syntezę czołowych ośrodków kulturowo-technologicznych.

Warto rozważyć wprowadzenie przez przyszły rząd światowy jednego, neutralnego, „technicznego” języka, który pozwoliłby na prowadzenie międzynarodowej komunikacji bez narzucania określonego „bagażu kulturowego”. Naturalną propozycją takiego „narzędzia” językowego jest esperanto, mające ponad stuletnią tradycję i ściśle związane z ideą pokojowego zjednoczenia ludzkości. W ostatnich latach jest poważnie brane pod uwagę także w kręgach europejskich geopolityków jako alternatywa dla angielskiego w przyszłym, pełnym zjednoczeniu Europy (od Atlantyku do Pacyfiku). Szeroko tę kwestię omówił m.in. znany francuski ekonomista Marc Rousset w swojej głośnej książce pt. *Nowa Europa: Paryż-Berlin-Moskwa. Kontynent europejski przeciw zderzeniu cywilizacji*<sup>15</sup>.

Esperanto jako język sztuczny jest nie tylko neutralne politycznie, ale także bardzo proste. Przeciętnie zdolny uczeń jest się go w stanie nauczyć biegle w ciągu kilku-kilkunastu tygodni. Towarzystwa esperanckie i lektorzy tego języka funkcjonują w większości krajów świata. Możliwości techniczne upowszechnienia języka międzynarodowego są dziś olbrzymie, a wiele większe niż w pierwszej połowie XX wieku, kiedy dokonano „wskrzeszenia” języka hebrajskiego jako mówionego, który to proces może być doskonałym przykładem mechanizmów upowszechniania nauczania języka. Problemem jest tylko wola polityczna, ale to powinno być właśnie zadanie dla globalnego rządu.

### Integracje (pan-)kontynentalne

*„Rosję i Amerykę rozdzielają oceany,  
Rosję i Niemcy rozdziela wielka historia”.*  
Michael Stürmer

*„Historia, tak jak oceany, nie tylko rozdziela, ale i łączy.  
Ważne, aby prawidłowo interpretować tę historię”.*  
Władimir Putin

Największym wyzwaniem stojącym dziś przed czołowymi ośrodkami siły jest realizacja pokojowej budowy globalnej konfederacji, opartej na poszanowaniu dorobku cywilizacyjnego wszystkich stron świata. Wstępem do globalnej integracji są kontynentalne i pankontynentalne projekty zjednoczeniowe (od konfederacji do federacji). Jednym z najpilniejszych zadań jest

<sup>15</sup> M. Rousset, *La Nouvelle Europe: Paris-Berlin-Moscou/Le continent européen face au choc des civilisations*, Godefroy de Bouillon, Paris 2009.

dziś przekształcenie Unii Europejskiej w państwo federacyjne oraz utworzenie Unii Eurazjatyckiej<sup>16</sup>.

Kontynentalna oś biegnąca równoleżnikowo z Zachodu na Wschód, od Atlantyku do Pacyfiku, wyznacza dziś główny wektor integracji i współpracy na obszarze Eurazji na najbliższe dekady. Warto przywołać ważne słowa, wypowiedziane we wrześniu 2001 r. przez Władimira Putina w Bundestagu: „sądzę, że Europa w dłuższej perspektywie będzie mogła cieszyć się sławą potężnego i niezależnego ośrodka polityki światowej jedynie wówczas, jeśli połączy swe środki z rosyjskimi zasobami ludzkimi, terytorialnymi i surowcowymi, jak również z potencjałem ekonomicznym, kulturalnym i wojskowym Rosji”<sup>17</sup>. Połączenie dwóch płuc Europy – zachodniego i wschodniego pozwoli na optymalne wykorzystanie zasobów naszego kontynentu i budowę konfederacji, która ma szansę stać się jedynym z kilku nowoczesnych imperiów XXI wieku.



**Szkic 1. Unia Europejska i Wspólny Obszar Gospodarczy Rosji, Białorusi i Kazachstanu**

oprac. Zespół Analiz Instytutu Geopolityki

W październiku 2010 r. na łamach „Süddeutsche Zeitung”, Władimir Putin stwierdził, że Europa powinna prowadzić szeroką współpracę z Rosją (*eine russisch-europäische Zusammenarbeit*) nawiązując z nią strategiczny sojusz, którego rdzeniem powinna być oś Paryż-Berlin-Moskwa. Podstawą współpracy zdaniem Putina powinien stać się wspólny kontynentalny rynek (*ein gemeinsamer Kontinentalmarkt*). Rosyjski przywódca, przywołując pojednanie francusko-niemieckie, które stało się fundamentem integracji Europy Zachodniej, wskazał, iż partnerstwo Rosji, Niemiec i Francji jest pozytywnym elementem dialogu ogółouropejskiego. Dodał przy tym, że naród rosyjski czuł się zawsze częścią rodziny europejskiej, z którą związany jest wartościami duchowymi i kulturalnymi. Zdaniem Władimira Putina, strategiczne partnerstwo na osi Paryż-Berlin-Moskwa byłoby fundamentem pod stworzenie Wielkiej Europy, rozciągającej się od Atlantyku po Pacyfik, od Lizbony po Władywostok<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> V. Volpi, *Why Europe Will Not Run the 21st Century: Reflections on the Need For a New European Federation*, Cambridge Scholars, Newcastle upon Tyne 2011; W. Putin, *Nowyj integracjonnyj projekt dla Jewrazji – buduszczeje kotoroje roždajetsia siegodnia*, « Izwestia » 3.10.2010.

<sup>17</sup> <http://2004.kremlin.ru/text/appears/2001/09/28641.shtml> [odczyt: 16.02.2012]

<sup>18</sup> W. Putin, *Plädoyer für Wirtschaftsgemeinschaft*, „Süddeutsche Zeitung” 25.11.2010. („Die Krise machte es vielfach notwendig, Neubewertungen vorzunehmen, Risiken zu erwägen und die weitere Entwicklung durchzudenken, deren Grundlage nicht von virtuellen, sondern von realen Werten gebildet werden soll. Mit der Aufstellung solcher Postkrisenstrategien befasst man sich derzeit in allen führenden Zentren, einschließlich USA und China. Auch Europa braucht eigene Zukunftsvisionen. Und so schlagen wir vor, diese Zukunft durch die Partnerschaft zwischen Russland und der EU gemeinsam zu gestalten. Damit könnten wir unser Anrecht auf Erfolg und beste Wettbewerbsfähigkeit in der modernen Welt gemeinsam geltend machen“.)





**Szkic 2. Związek Europy (połączona Unia Europejska i Unia Eurazjatycka)**

oprac. Zespół Analiz Instytutu Geopolityki

Bez wątpienia możemy stwierdzić, że Unię Europejską stać na zdobycie się na samodzielność. Poprzez zbyt ścisłe relacje ze Stanami Zjednoczonymi jest postrzegana przez kraje Południa jako ambasador Waszyngtonu. Przyszła integracja Unii Europejskiej (UE) i Unii Eurazjatyckiej (UEA)<sup>19</sup> pozwoli lepiej skoordynować siły naszego kontynentu. Dziś wyzwaniem dla Europy nie jest narzucanie pozostałym częściom świata cywilizacji Zachodu, lecz wspieranie dążenia do globalnej integracji politycznej, włączając w to akceptację dla odmiennych dróg rozwoju, także akceptacja dla demokracji hybrydowych, w myśl hasła: „jedność w różnorodności”.



**Szkic 3. Eurosfera – Blok Kontynentalny**

oprac. Zespół Analiz Instytutu Geopolityki

<sup>19</sup> Por. S. Karaganow, *Sojuz Jewropy: poslednij szans?*, „Rossijskaja Gazeta” 9.07.2010. Większa część artykułu S. Karaganowa została przetłumaczona na polski przez red. Marcina Wojciechowskiego i opublikowana na łamach „Gazety Wyborczej” 30.08.2010. Zob. także: [www.karaganov.ru](http://www.karaganov.ru).

Kluczem do integracji globalnej jest integracja na obszarze Wyspy Świata (geopolityczny model, stworzony przez Halforda Mackindera). Najistotniejsze jest połączenie kontynentalnej masy eurazjatyckiej obejmującej Heartland i jak największą część Strefy Wewnętrznej (zob. szkic 4.)



**Szkic 4. Strategiczne obszary na Wyspie Świata wg Halforda Mackindera**  
oprac. Zespół Analiz Instytutu Geopolityki

Unia Europejska jako państwo federalne musi stać się także mocarstwem wojskowym, zdolnym do efektywnego prowadzenie działań zbrojnych „czwartej generacji”. Dotychczasowe próby tworzenia trzonu europejskich sił zbrojnych prowadzone na fundamencie tzw. grup bojowych Unii Europejskiej, które osiągnęły gotowość operacyjną w 2007 r., są niewystarczające. Dziś mają jedynie symboliczne znaczenie z uwagi na ograniczenia użycia, które mieszczą się wyłącznie w ramach misji petersberskich (misje pokojowe, zarządzanie sytuacjami kryzysowymi, zadania humanitarne). Wśród wielu koncepcji Unii Europejskiej warto przywołać ideę UE jako mocarstwa cywilnego<sup>20</sup>, przy czym warto położyć tutaj akcent na rozwój nowoczesnych technologii prowadzenia działań zbrojnych, od instrumentów wojny sieciowej począwszy, przez budowę kontynentalnych (ponadnarodowych) sieciocentrycznych związków taktycznych, na instrumentarium cyberwojny skończywszy. Przyszła Europa federalna bez wątplenia powinna stać się mocarstwem w cyberprzestrzeni (cybermocarstwem).

#### **Oś Berlin–Warszawa–Moskwa**

Dziś jednym z najważniejszych wyzwań stojącym przed naszym krajem jest włączenie się w budowę Europy federalnej. Koncepcja Wielkiej Europy nie jest niczym nowym w polskiej debacie intelektualnej. Warto przypomnieć tutaj choćby rozważania prof. Adama Bromke (1928-2008) z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, czy wypowiedzi premiera Józefa

<sup>20</sup> Szerzej zob. M. Lange, *Realizacja koncepcji Unii Europejskiej jako „mocarstwa niewojskowego” w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa*, „Geopolityka” nr 10 (1/2012).

Oleksego o „Wielkiej Europie od Kamczatki do Alaski”<sup>21</sup>. Problematyka ta jednak nigdy nie zyskała szerszego rezonansu, na co w dużej mierze wpłynęły dominujące w Polsce kody geopolityczne, wśród których góruje przekonanie o ciągłym „zagrożeniu niemiecko-rosyjskim”.

Po 1989 r. Rosja stała się w Polsce „dyżurnym „straszakiem”, wykorzystywanym ochoczo przez część polskich elit politycznych do osiągania celów polityki wewnętrznej. Poziom i skala uprzedzeń wobec Rosji w naszym kraju mogą się tylko równać – nie mniej absurdalnemu – poziomowi antysemityzmu. W interesie Warszawy jest zacieśnienie relacji z Berlinem i Moskwą, podobnie jak nawiązanie ściślejszych relacji gospodarczych i politycznych z Izraelem, który powinien stać się strategicznym partnerem dla federacyjnego państwa europejskiego.



**Szkie 5. Oś Warszawa-Tel-Awiiw**  
oprac. Zespół Analiz Instytutu Geopolityki

Swoją drogą, warto na marginesie dodać, że poprzez zachowanie i rozwój dobrych stosunków dyplomatycznych (a także rozwoju relacji gospodarczych) z Izraelem i Turcją, Polska miałaby szansę na skuteczną konkurencję z Włochami w roli bliskowschodniego mediatora.

Ważnym dopełnieniem koncepcji „Wielkiego Trójkąta” – osi Paryż–Berlin–Moskwa („Trójkąt Petersburski”) jest idea zacieśnienia relacji na osi Berlin–Warszawa–Moskwa (w literaturze: „Trójkąt Kaliningradzki” lub „Trójkąt Warszawski”)<sup>22</sup>. Pierwszym krokiem w tym celu mogłoby stać się dyplomatyczne rozszerzenie prac Trójkąta Weimarskiego w formule 3+1 (Paryż–Berlin–Warszawa + Moskwa). Docelowo Trójkąt Kaliningradzki mógłby stać się platformą stworzenia nowej regionalnej formuły bezpieczeństwa regionalnego w Europie Centralnej – Kaliningradzkiej Strefy Bezpieczeństwa.

<sup>21</sup> A. Bromke, *Trzy państwa w „Wielkiej Europie”*, w: M. Dobraczyński, *Niemcy-Polska-Rosja. Bezpieczeństwo europejskie i współpraca społeczeństw*, Centrum Badań Wschodnich UW, Warszawa 1996, s. 335-338.

<sup>22</sup> Por. L. Pastusiak, *Rozważania o polityce zagranicznej*, [w:] E. Haliżak, (red.), *Bezpieczeństwo Narodowe Polski: geopolityczne i geoeconomiczne uwarunkowania*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1995, s. 49-51.



**Szkic 6. Oś Paryż-Berlin-Moskwa**  
oprac. Zespół Analiz Instytutu Geopolityki

Zmiana realiów geopolitycznych zmusza także do rewizji polskiej polityki wschodniej. Wydarzenia ostatnich miesięcy na Ukrainie (procesy skazujące liderów tzw. pomarańczowej rewolucji) potwierdziły przewidywania analityków, krytykujących zaangażowanie Warszawy w walkę o władzę w Kijowie. Z geopolitycznego punktu widzenia, uczestnictwo Ukrainy w budowie Unii Eurazjatyckiej jest koniecznością. W perspektywie średniookresowej to być albo nie być tego projektu. Najbliższe kilka lat (do czasu uruchomienia *South Stream*) będzie okresem negocjacji z grupami interesu na Ukrainie, dotyczącymi zasad przyłączenia się Kijowa do powstającej UEA. Negocjacje Ukrainy z Unią Europejską należy odczytywać zatem jedynie w kontekście gry dyplomatycznej, nie zaś realnych alternatyw geopolitycznych. Polscy decydenci powinni wziąć te okoliczności pod uwagę przy ustalaniu strategii polityki zagranicznej RP na najbliższą dekadę.

Naczelnym dążeniem polskich władz powinno być włączenie się w budowę federalnej Europy, która stanie się wzorcowym modelem dla projektów integracyjnych na innych kontynentach. Należy porzucić antykwaryczne wizje Międzymorza, polityki prometejskiej i innych awanturnych, nacjonalistycznych, partykularnych projektów.

Strategicznym priorytetem Europy jest rozwiązanie konfliktu izraelsko-arabskiego. Bez stabilności na Bliskim Wschodzie nie jest możliwa budowa zintegrowanej i silnej Europy. Z uwagi na geostrategiczne położenie i cywilizacyjne znaczenie, można stwierdzić, że bez silnego Izraela nie będzie Wielkiej Europy. Zatem zarówno w interesie Unii Europejskiej, jak i unii budowanej pod egidą Rosji jest wsparcie działań pokojowych na Bliskim Wschodzie.

Wielka Europa oznacza stworzenie Eurosfer<sup>23</sup>, obejmującej nie tylko obszar dzisiejszej Unii Europejskiej i przyszłej Unii Eurazjatyckiej, ale także kraje Maghrebu i Izrael. Stworzenie Wielkiej Europy będzie realizacją klasycznej koncepcji geopolitycznej Bloku Kontynentalnego<sup>24</sup>, jednak różniącą się w zakresie politycznej teleologii. Potrzeba dziś nie tylko pankontynentalnych integracji, ale i pankontynentalnego pokojowego współzawodnictwa.

W przyszłości warto rozważyć koncepcję osi Berlin-Moskwa-Pekin, jako rozszerzenia koncepcji Bloku Kontynentalnego. Pułkownik Diu Xu z Chińskiego Centrum Studiów Strategicznych na Uniwersytecie w Pekinie już dziś podkreślając m.in., iż „Chiny to kraj miłujący pokój” postuluje zacieśnienie relacji na linii Moskwa-Pekin<sup>25</sup>.

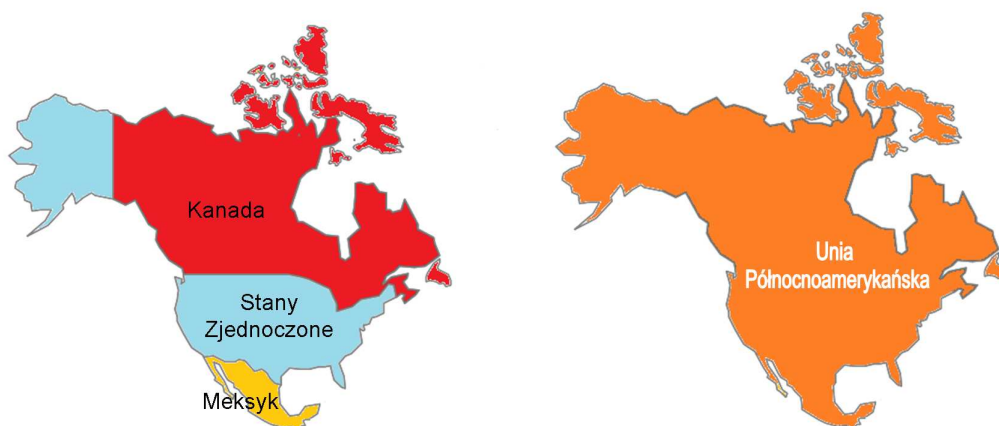
<sup>23</sup> O pojęciu Eurosfer zob. M. Leonard, *Why Europe Will Run the 21st Century*, Public Affairs, New York 2005.

<sup>24</sup> Pojęcie Bloku Kontynentalnego wprowadził i upowszechnił w geopolityce Karl Haushofer, zob. K. Haushofer, *Der Kontinentalblock: Mitteleuropa-Eurasien-Japan*, F. Eher Nachf., 2 Aufl., München 1941.

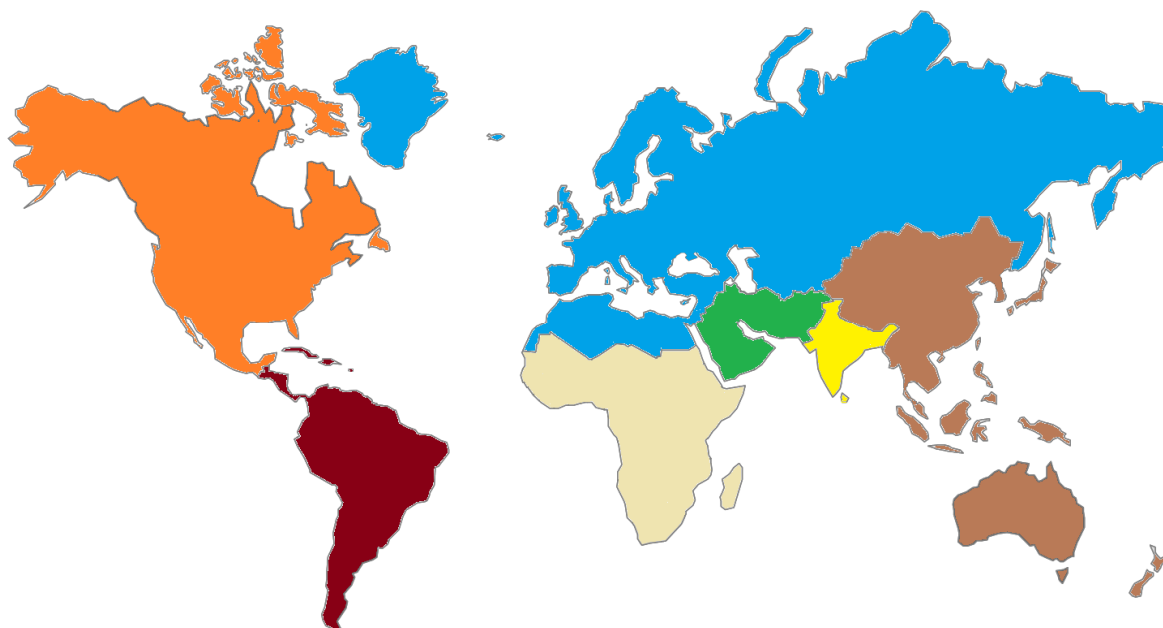
<sup>25</sup> <http://blog.china.com.cn/daixu/art/4529328.html>; [http://bbs.tiexue.net/post2\\_5688838\\_1.html](http://bbs.tiexue.net/post2_5688838_1.html) [dostęp: 12.02.2012].

Zarówno federalna Unia Europejska, jak i zjednoczona Eurosfera stanowiąc będą przykład dla tworzenia kolejnych projektów integracyjnych. Dziś najbardziej zaawansowane są plany powołania Unii Północnoamerykańskiej (*North American Union*), w skład której wchodziłyby Stany Zjednoczone, Meksyk i Kanada. Wspólną walutą stałby się dolar amerykański lub nowa waluta – amero<sup>26</sup>.

Na poniższych szkicach przedstawiono kilka modeli, które wizualizują wybranych kilka możliwych wariantów kontynentalnych konfederacji. Są to modele uproszczone, bez oznaczeń geopolitycznych (stref buforowych, sworzni, zworników, „stref pęknięć” itd.).



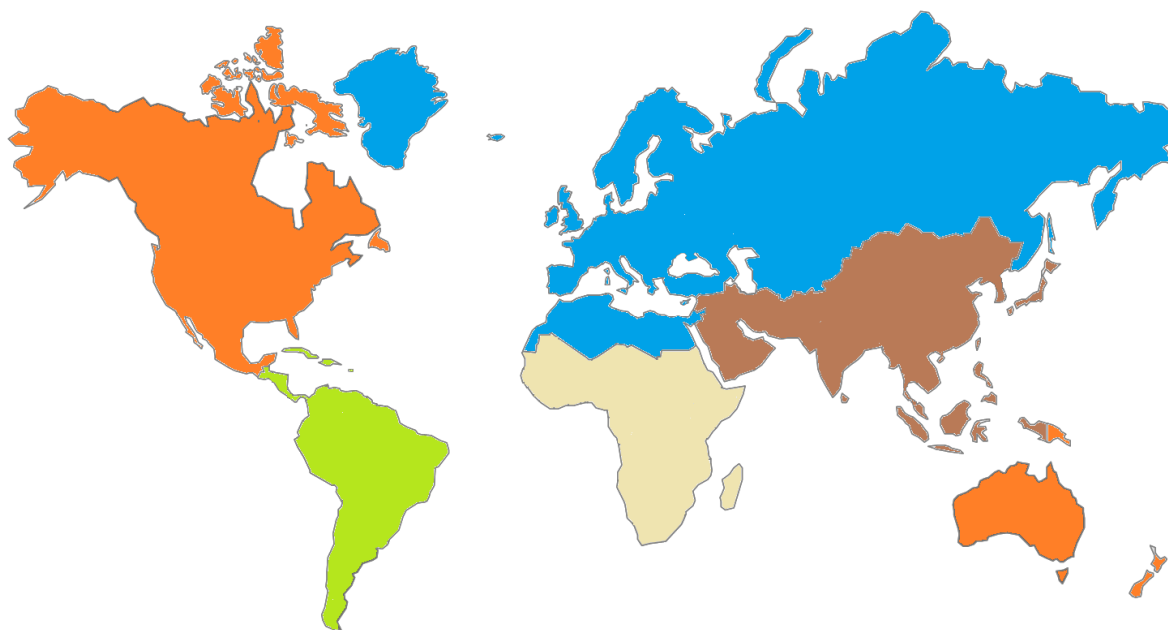
**Szkic 7, 8. Integracja Ameryki Północnej**  
oprac. Zespół Analiz Instytutu Geopolityki



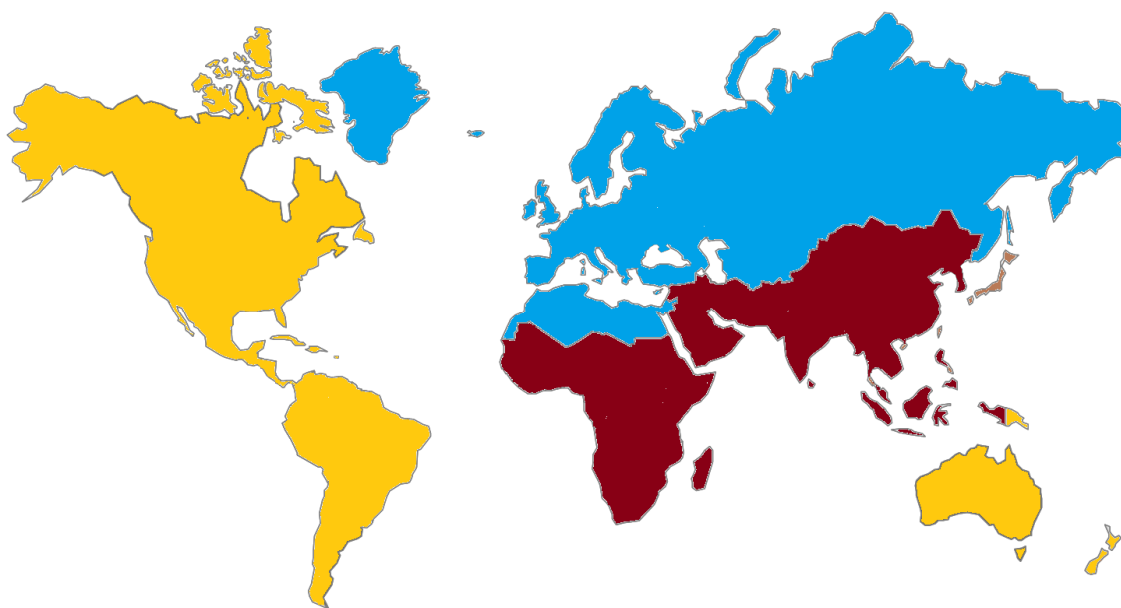
**Szkic 9. Przykładowy model integracji kontynentalnej**  
(Unia Północnoamerykańska, Unia Południowoamerykańska, Eurosfera, Unia Afrykańska, Unia Środkowo-Wschodnia, Indie, Unia Pacyfiku)  
oprac. Zespół Analiz Instytutu Geopolityki

<sup>26</sup> *Building a North American Community. Report of an Independent Task Force*, Council on Foreign Relations, New York 2005.





**Szkic 10. Kontynentalna pentarchia**  
(Unia Północnoamerykańska, Unia Południowoamerykańska,  
Eurosfera, Unia Afrykańska, Unia Południowa)  
oprac. Zespół Analiz Instytutu Geopolityki



**Szkic 11. Mundus tripartitus**  
(Anglo-Latinosfera, Eurosfera, Unia Południowa)  
oprac. Zespół Analiz Instytutu Geopolityki



**Szkic 12. Południkowy model integracyjny  
(Południowy Heartland w ramach Eurosfer)**  
oprac. Zespół Analiz Instytutu Geopolityki



**Szkic 13. Równoleżnikowy model integracyjny  
(Australia w ramach konfederacji północnej)**  
oprac. Zespół Analiz Instytutu Geopolityki



**Szkic 14. Równoleżnikowy model integracyjny  
(Australia w ramach konfederacji południowej)**

oprac. Zespół Analiz Instytutu Geopolityki

#### **Tellurokracja + talassokracja = geokracja**

*„Kto nie myśli daleko, ma kłopoty blisko”*  
Konfucjusz

W koncepcjach geopolitycznych od ponad stu lat ważne miejsce zajmuje porównywanie potencjałów z podziałem na mocarstwa lądowe i morskie. Wyodrębnianie dwóch głównych rodzajów potęgi: morsko-centrycznej i lądowo-centrycznej i dążenie przez nie do hegemonii (tellurokracja – władza mocarstw lądowych i talassokracja – władza mocarstw morskich) zostało zapoczątkowane przez myślicieli anglosaskich (m.in. Alfred Mahan, James Fairgrieve, Halford Mackinder, Julian Corbett) i jest popularne do dziś. W ciągu najbliższego ćwierćwiecza będziemy świadkami dalszej rywalizacji tych dwóch światów: morskiego, utożsamianego przez świat anglosaski i lądowego (mocarstwa lądowe: m.in. UE, UEA, Chiny). Będzie to jednak rywalizacja pokojowa (w każdym razie nie militarna). Połączone to będzie z dynamicznymi procesami integracyjnymi zarówno w Eurazji, jak i w obu Amerykach oraz w Afryce. Wszystkie najbardziej liczące się dziś ośrodki siły mają w perspektywie długookresowej wspólne interesy, z których najważniejszym jest jeden – przetrwanie ludzkości.



**Szkic 15. Geokracja**

oprac. Zespół Analiz Instytutu Geopolityki

Nie dojdzie zatem do powtórzenia zimnej wojny. Owocem syntezy dwóch różnych meta-światów stanie się geokracja, porozumienie tworzące globalną konfederację (konfederację związków ponadnarodowych). Wszystko zgodnie z „triadą heglowską” (teza + antyteza + synteza). Nie ma dziś i w XXI wieku (wiek idei bez ideologii) nie będzie takiej ideologii, która mogłaby doprowadzić do zbrojnej konfrontacji w skali światowej. Na potrzeby niniejszego artykułu światową konfederację nazwaliśmy Unią Globalną (UG). Z czasem UG przekształci się w federację – jedno globalne państwo. Warto zaznaczyć, że mówimy tu o perspektywie kilku pokoleń.

**Podsumowanie**

W dzisiejszym podzielonym i skonfliktowanym świecie potrzebna jest dalekosiężna wizja wspólnej przyszłości. Jako ludzkości nie stać nas na małe idee i partykularne interesy. To optymalny czas na rozpoczęcie pokojowej, globalnej integracji. Początkiem powinno być powołanie struktury ponadnarodowej, zdolnej do globalnego zarządzania, która będzie w stanie aktywizować procesy integracyjne w skali światowej. Ważne, aby rozpocząć poważną debatę o powołaniu globalnego rządu nie tylko w ośrodkach akademickich i *think tankach*, ale także w środowiskach polityczno-gospodarczych.

\*\*\*

**SUMMARY**

**The Need for World Government. From Greater Europe to the Global Union**

Author calls for creating World Government, global currency and – in a perspective – a global confederation (Global Union), consisting of pan-regional federations such as Greater Europe (European Union, Eurasian Union, Maghreb countries and Israel), North American Union or African Union. Article presents the need to create a new world order as a result of processes of globalization and technological changes. Author stresses importance of an economic and military strengthening of relations between Berlin, Warsaw and Moscow (“Kaliningrad Triangle”), which should become one of the key factors of Pan-European integration – from Lisbon to Vladivostok.

-----

**LESZEK SYKULSKI** – prezes Instytutu Geopolityki w Częstochowie, sekretarz Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego (w latach 2008-2009 – prezes), redaktor naczelny rocznika „Przegląd Geopolityczny” i portalu Geopolityka.net.

-----



„GEOPOLITYKA” NR 12 (3/2012)

# GEOPOLITYKA

Biuletyn analityczny Instytutu Geopolityki

ISSN 1899-8216

Wydanie I

**Biuletyn ukazuje się wyłącznie w wersji elektronicznej**

Copyright © by Instytut Geopolityki, 2012



Wszystkie prawa zastrzeżone.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów.

**Poglądy wyrażane przez autorów nie stanowią oficjalnego stanowiska redakcji ani wydawcy.**

**Redaktor naczelny:** dr Andrzej Zapałowski

**Redakcja:** Hijran Aliyeva, dr Radosław Domke, Mateusz Hudzikowski, Rafał Jewdokimow, Grzegorz Matyasik, Witold Szirin Michałowski, dr Valentin Mihajlov, Agnieszka Polończyk, Jacek Skup, Marcin Słaboń, Michał Specjalski, Agnieszka Stec, Leszek Sykulski, dr Jarosław Tomasiewicz, Kamil Wysokiński.

**Wydawca:**

INSTYTUT GEOPOLITYKI

Aleja Pokoju 6/64

42-207 Częstochowa

[www.geopolityka.org.pl](http://www.geopolityka.org.pl)

e-mail: [instytut@geopolityka.org.pl](mailto:instytut@geopolityka.org.pl)



## GEOPOLITYKA.NET

Źródło grafiki na okładce (s. 1): [www.unfpa.org/](http://www.unfpa.org/)

strona 19 z 19

[www.geopolityka.org.pl](http://www.geopolityka.org.pl) | <http://geopolityka.net/>